



WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Sanctifica eos in veritate. Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)
Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie“ — Wilno
Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska“ — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedynczy 50 groszy
Ogłoszenia: $\frac{1}{4}$ strony 40 zł., $\frac{1}{2}$ strony 20 zł., $\frac{1}{4}$ strony 10 zł., $\frac{1}{8}$ strony 5 zł.

Rok XII Wilno, dnia 25 czerwca 1938 r. Nr. 12

TREŚĆ ZESZYTU. DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

W sprawie uprawnień do słuchania spowiedzi. — W sprawie zbiórki, urządzonej przez Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi. — Rozkład wizytacji kanonicznej w 1938 roku. — W sprawie obecności XX. Dziekanów na naradzie. — Ferje letnie Sądu Arcybiskupiego.

ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 czerwca 1938 r. o wynagrodzeniu notariuszów i pisarzy hipotecznych za niektóre czynności w związku z przeniesieniem własności nieruchomości i z przebudową ustroju rolnego.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Sprawa Domu dla księży inwalidów na dobrej drodze. (C. d.). X. S. *Szyroki*. — Spólnota życia kapłańskiego. *Tus.* — Walny zjazd Księży Prefektów. Komunikat Nr. 2. — Odezwa Oddziału Wileńskiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego do Wielmożnych Księży Proboszczów. — Rekolekcje dla dekanatu wileńskiego. *Ks. J. Adamowicz, Dziekan Wileński.* — Dom Rekolekcyjny w Kalwarii Wileńskiej. *Ks. Stanisław Mitkowski, dyrektor Domu Rekolekcyjnego.* — Ś. p. *Ks. Józef Zero.* *Ks. B. K.*

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI: Święcenia Kapłańskie. Poświęcenie kościoła i cmentarza w Jurajsczkach. Pobożne Stowarzyszenie Nieustającej Adoracji i Pomocy Biednym Kościołom.

STOLICA APOSTOLSKA: Ojciec święty do katolików litewskich. Skuteczny protest „Osservatore Romano”.

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSTWA — W KRAJU: Nowy biskup Gdański. Organizacja katolickich radjostuchaczy. Sprawa beatyfikacji Kardynała Hozjusza. ZAGRANICĄ: Gdzie się odbędą najbliższe Międzynarodowe Kongresy Eucharystyczne. Ostrzeżenie przed światowym Kongresem Młodzieży w Ameryce. Amerykańska młodzież akademicka religijnie usposobiona. Mussolini przeznaczył miljon lirów na świątynię. Jedynkie w krzyżu ratunek Europy. Kościół katolicki w Japonii. „Deszcz pada na świątynię”. Zakulisowe motywy „wyciągniętej ręki” masonskiej. Anglikanizm a masoneria. Zgon kapłana polskiego w Sowietach.

Z piśmiennictwa.

Ks. Antoni Chlondowski: „Śpiewy Liturgiczne na cały Rok Kościelny № 1”.

Nakładem Wydawnictw Salezjańskich w Warszawie (ul. Ks. Siemca 6) ukazał się pierwszy numer *Śpiewów liturgicznych na cały Rok Kościelny*, opracowany przez Księdza Antoniego Chlondowskiego. Numer ten zawiera szereg utworów na następujące uroczystości kościelne: Niedzielę Palmową, Wielki Czwartek, Wielki Piątek, Wielką Sobotę oraz na Wielkanoc. Z pełnem uznaniem należy powitać inicjatywę Ks. Antoniego Chlondowskiego, realizowaną przez Wydawnictwa Salezjańskie, brak bowiem tak bardzo pożytecznego wydawnictwa utworów liturgicznych dla chórów kościelnych dawał się odczuwać, zwłaszcza dla zespołów słabszych. Wielką zaletą tych kompozycji jest to, iż są one przystępne, to znaczy łatwe w układzie, krótkie i nadają się do wykonania na 4, 3 lub 2 głosy.

Zasadniczo są opracowane na 4 głosy mieszane, tenor jednak jest potraktowany jako partja nieobowiązkowa i połączone głosy męskie mogą śpiewać razem partję basu; można również wykonywać utwory, zawarte w tym zbiorze, na 2 głosy, opuszczając głosy męskie.

Inną zaletą *Śpiewów liturgicznych na cały Rok Kościelny* jest ich charakter, utrzymany ściśle w duchu kościelnym, podstawą bowiem twórczości kompozytorskiej Ks. Antoniego Chlondowskiego były motywy melodyjne chóralu gregoriańskiego. Na wybitną wartość *Śpiewów liturgicznych* składa się bogata inwencja melodyjna, doskonała faktura kontrpunktyczna, a co z temi zaletami ściśle łączy się — brzmienie artystyczne. *Śpiewy liturgiczne* nie przedstawiają większych trudności zarówno dla średnio wykształconych śpie-

waków, jak i dla słabszych organizmów lub dyrygentów chórów kośc.

Dalsze numery „Śpiewów liturgicznych”, będą zawierały śpiewy na aspersje procesyjne, jutrznię, na Boże Narodzenie, hymny na procesję Bożego Ciała, motety łacińskie (do wykonywania w czasie Ofiarowania) na wszelkie uroczystości kościelne, śpiewy przygodne (Te Deum, Veni Creator, na święta papieskie, misyjne i t. p.), Msze łac., Msze Requiem, Nieszpory na niedziele i święta.

W ogólnych numerach wyjątkowo kościelne z tekstem polskim, jak: pieśni na poszczególne okresy i święta roku kościelnego, litanje, śpiewy pogrzebowe, zbiory preludjów organowych i t. p. Autorowi i inicjatorowi tego pożytecznego wydawnictwa — ks. Antoniemu Chlondowskiemu — należą szczerze gratulacje za niezmierny trud, którego się podjął, aby wreszcie polska muzyka kościelna miała wartościową i odpowiednią literaturę na cały rok kościelny. Trzeba mieć niezłomną wiarę, iż „Śpiewami liturgicznymi na cały rok kościelny” zainteresują się wszyscy Panowie Organisci i Dyrygenci chórów kościelnych, a pożyteczne to wydawnictwo salezjańskie znajdzie się w każdej bibliotece muzycznej parafjalnych zespołów śpiewaczych.

Władysław Kalinowski

Organ. i Dyr. chóru Baz. Wil.

Biblioteka organisty. Związek organistów diecezji przemyskiej przystąpił do wydawania czasopisma nutowego p. t. „Biblioteka organisty”. W „Bibliotece” ukazywać się będą różnego rodzaju utwory kościelne, nigdzie nie drukowane. Pierwszy zeszyt już się ukazał i zawiera utwory prof. Feliksa Rączkowskiego (cena zł. 1.50 z przesyłką).

Zamówienia przyjmuje „Biblioteka organisty”, Przemyśl, ul. Tatarska 2.



WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI

Sanctifica eos in veritate. Joan. 17, 17.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, M. Magdaleny 4 (Kurja Metropolitalna)

Konto P. K. O.: Nr. 700.255 — „Wiadomości Archid. Wileńskie“ — Wilno

Konto P. K. O.: Nr. 700.262 — „Kurja Metropolitalna Wileńska“ — Wilno

Prenumerata: rocznie 12 złotych, półrocznie 6 zł., numer pojedynczy 50 groszy

Ogłoszenia: $\frac{1}{4}$ strony 40 zł., $\frac{1}{2}$ strony 20 zł., $\frac{1}{8}$ strony 10 zł., $\frac{1}{16}$ strony 5 zł.

Rok XII

Wilno, dnia 25 czerwca 1938 r.

Nr. 12

DZIAŁ URZĘDOWY.

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

W sprawie uprawnień do słuchania spowiedzi.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA

Wilno, dnia 17. VI. 1938 r. Nr. 13/L.

Kurja powiadamia, że J. E. Ks. Arcybiskup - Metropolita Wileński, stosownie do statutu 390 Syn. Arch. Wileńsk. z r. 1931, wszystkim kapłanom obcych diecezji, stale przebywającym na terenie archidiecezji Wileńskiej, przedłużył uprawnienia do słuchania spowiedzi do końca r. 1938.

Ks. J. Ostreyko

w/z. Kanclerza Kurji.

W sprawie zbiórki, urządanej przez Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA

Wilno, dnia 17. VI. 1938 r. N. 14/L.

Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi z pozwolenia Władz organizuje w dniach 17, 18 i 19 września r. b. zbiórkę na rzecz Zakładów dla niewidomych. Wobec tego PP.WW. Duchowieństwo zechce o tej zbiórce powiadomić wiernych.

Ks. J. Ostreyko

w/z Kanclerz Kurji.

Rozkład wizytacji kanonicznej w 1938 roku.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA

Wilno, dnia 17. VI. 1938 r. Nr. 15/L.

Dzień	Godz.	Miejscowość	Dzień	Godz.	Miejscowość
		Lipiec	23	9	Podbrzezie
12	16	Przyjazd do Oszmiany (wizytacja i bierzmo- wanie)	24	8	Jęczmieniszki
13	6	Konsekracja kościoła w Oszmianie	24	12	Sużany
24	10	Orany	25	8	Niemenczyn
28	8	Przyjazd do Bobrow- szczyzny	25	14	Bujwidze
31	8	N.-Wilejka	26	9	Bezdany
		Sierpień	26	12	Laurowo
7	8	Landwarów	28	8	Bystrzyca
11	9	Olkieniki	28	11	Worniany
14	8	Troki	29	8	Michaliszki
15	9	Rudziszki	29	13	Gierwiaty
16	9	Połuknia	30	9	Ostrowiec
16	13	Rudniki	30	14	Szumsk
17	9	Biała Waka	31	8	Ławaryszki
18	9	Stare Troki	31	14	Mickuny
19	10	Rykonty			Wrzesień
20	8	Szyłany	1	8	Miedniki
20	12	Suderwa	1	14	Rukojnie
21	8	Mejszagoła	2	9	Taboryszki
21	15	Olany	2	14	Onządów
22	8	Dukszty Pijarskie	4	8	Turgiele
22	13	Korwie	5	8	Rudomino
			6	8	Porudomino
			6	12	Czarny Bór
			7	8	Jaszuny
			8	8	Soleczniki Wielkie
			8	15	Soleczniki Małe
			11	8	Kalwarja

Ks. J. Ostreyko

w/z Kancel. Kurji.

W sprawie obecności XX. Dziekanów na naradzie.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.

Wilno, dnia 21. VI. 1938 r. Nr. 16/L.

Kurja Metropolitalna Wileńska podaje do wiadomości PP. WW. XX. Dziekanów, że dnia 7 lipca r. b. o godz. 16 — po skończonych rekolekcjach dla Księży dekanatu m. Wilna — odbędą się w związku z mającym się odbyć Synodem prowincji Wileńskiej narady, na których obecność PP. WW. Księży Dziekanów jest konieczna.

Ks. J. Ostreyko

w/z Kancelarz Kurji

Ferje letnie Sądu Arcybiskupiego.

SĄD ARCYBISKUPI I METROPOLITALNY WILEŃSKI

Wilno, dnia 18. VI. 1938 r. Nr. 1361/S.

Sąd Arcybiskupi Wileński niniejszem powiadamia, iż z racji feryj letnich Sąd nie będzie czynnym od dnia 27 czerwca do 1 września 1938 roku.

Ks. St. Czyżewski
Notariusz.

Ks. L. Żebrowski
Wiceoficjał.

ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 czerwca 1938 r. o wynagrodzeniu notariuszów i pisarzy hipotecznych za niektóre czynności w związku z przeniesieniem własności nieruchomości i z przebudową ustroju rolnego.

(Dz. Ust. R. P. Nr. 41 z dnia 15. VI. 1938 r., poz. 343).

Na podstawie art. 5 pkt. 2 prawa o notariacie (Dz. U. R. P. z 1933 r. Nr. 84, poz. 609) oraz art. 2 ustawy z dnia 14 lipca 1920 r. w przedmiocie taksy tymczasowej dla pisarzy hipotecznych (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 451) w brzmieniu ustaleniem art. 50 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1934 r. o unormowaniu właściwości władz i trybu postępowania w niektórych działach administracji państwowej (Dz. U. R. P. Nr. 110, poz. 976) zarządzam co następuje:

§ 1. (1) Za sporządzenie aktu zbycia nieruchomości, do którego w myśl ustawy z dnia 28 kwietnia 1938 r. o opłatach stemplowych i sądowych, związanych z przeniesieniem własności nieruchomości (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 276) stosuje się stawkę opłaty stemplowej w wysokości 1‰, wynagrodzenie notariusza wynosi przy wartości:

1. do 300 zł. włącznie 10 zł.
2. ponad 300 zł. do 600 zł. włącznie . 12 zł.
3. „ 600 zł. do 1.000 zł. włącznie . 14 zł.
4. „ 1.000 zł. do 1.500 zł. włącznie . 19 zł.
5. „ 1.500 zł. do 2.000 zł. włącznie . 24 zł.
6. „ 2.000 zł. do 10.000 zł. włącznie .
od pierwszych 2.000 zł. 24 zł.
od reszty 0,8 ‰

2. Przy wartościach ponad 10.000 zł. notariusz pobiera wynagrodzenie według ogólnych zasad.

(3) Stawki wynagrodzenia, przewidziane w ust. (1) stosuje się, jeżeli przy sporządzeniu aktu przedstawiono zaświadczenie, wymienione w art. 1 ust. (3) ustawy z dnia 28 kwietnia 1938 r. o opłatach stemplowych i sądowych, związanych z przeniesieniem własności nieruchomości.

§ 2. (1) Za sporządzenie aktu zabezpieczenia pożyczki, zaciągniętej celem spłacenia ceny kupna nieruchomości nabytej od osoby, która złożyła zgłoszenie o nabycie gruntów z parcelacji na podstawie ustawy o wykonaniu reformy rolnej, oraz za sporządzenie umowy zabezpieczenia hipotecznego pożyczki przyznanej przez Państwowy Bank Rolny na spłaty rodzinne notariusz pobiera wynagrodzenie według ogólnych przepisów z tą zmianą, że najniższe wynagrodzenie wynosi przy wartości:

1. do 300 zł. włącznie 10 zł.
2. ponad 300 zł. do 600 zł. włącznie . 12 zł.
3. „ 600 zł. do 1.000 zł. włącznie . 14 zł.
4. „ 1.000 zł. do 1.500 zł. włącznie . 19 zł.
5. „ 1.500 zł. 24 zł.

(2) Złożenie zgłoszenia o nabycie gruntów z parcelacji, uprawniające do korzystania z ulg wymienionych w ustępie poprzedzającym, powinno być stwierdzone przez starostę.

§ 3. Opłatę pisarzy hipotecznych od wniosku o przepisanie tytułu własności z aktów określonych w § 1 obniża się do połowy, przyczem najniższa opłata wynosi 6 zł.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie po upływie siedmiu dni od dnia ogłoszenia.

Minister Sprawiedliwości: *W. Grabowski.*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

SPRAWA DOMU DLA KSIĘŻY INWALIDÓW NA DOBREJ DRODZE.

(c. d.).

Może powie mi ktokolwiek z Konfratrów: „No, tak: było źle z naszymi inwalidami, dopóki nie mieliśmy „Unitasu“; lecz dziś los księży inwalidów jest zabezpieczony: otrzymują oni przecież odpowiednią zapomogę i każdy z nich urządza się sobie, jak mu się podoba“. I gotów byłbym w to uwierzyć i przejść nad tą sprawą do porządku dziennego, jeślibym się nie spotykał z Czcigodnymi Inwalidami, którzy są najbardziej kompetentnymi i wiarogodnymi informatorami w omawianej sprawie. Cóż więc mówią na ten temat księża inwalidzi? Przedewszystkiem, że urządzają się oni wcale nie tak, jak chcą, a tylko tak, jak im gorzka konieczność nakazuje. Chcieliby bowiem mieć ciepłe, wygodniejsze i bardziej higieniczne mieszkanie, lecz nie mają. Każdy z nich chciałby mieć w mieszkaniu ogrzewaną „wygódkę“, by nie brnąć do niej przez dziedziniec po kolana w śniegu, (którego niema komu rozrzucić), z narażeniem się częstokroć na niechybne przeziębienie. Chciałby mieć inwalida w swem mieszkaniu łazienkę, by przynajmniej od czasu do czasu użyć kąpieli, która mu jest koniecznie potrzebna. Krótko mówiąc, chciałby mieć jako tako kulturalnie urządzone mieszkanie. W większem mieście nie stać go na podobny luksus; na wsi mógłby tylko o nim marzyć, ponieważ mieszkania z takimi wygodami wogóle tam znaleźć nie można. A jakże niejeden inwalida odczuwa brak inteligentnej opieki i pomocy! Znam b. inteligentnego staruszka, który mocno się interesuje wszystkim, co się dzieje w świecie; prenumeruje gazety, bierze je do ręki, przygląda się im i składa nie przeczytane, bo wzrok mu nie dopisuje.

Lecz czego najbardziej potrzebują i pragną inwalidzi — to spokoju. A tymczasem troski i kłopoty codziennego bytowania (mieszkanie, opał, światło, zdobywanie artykułów żywności, opie-

ka, Ubezpieczalnia etc. etc.) są nadal nieodstępnyimi towarzyszami i w ich ciężkiem życiu inwalidzkim.

Czyż więc zapomogi unitasowe, zresztą wcale nie wystarczające, rozwiązują u nas pomyślnie i zadowalniająco sprawę opieki nad inwalidami? Żadną miarą. Same bowiem udzielanie datków pieniężnych księżom inwalidom, bez zapewnienia im niezbędnych wygód, bez zaspokojenia nawet skromnych wymagań kulturalnego człowieka, chyba wcale opieką nazwane być nie może, taką opiekę raczej możnaby nazwać mydleniem oczu biednym inwalidom; to są kpiny ze starych, poważnych, lecz zniedołężniałych kapłanów. Co biednemu inwalidzie po skromnej zapomodze pieniężnej, jeśli on niezdolny jest nawet użyć jej odpowiednio dla własnej wygody? Dotychczasowa opieka naszego „Unitasu“ nad nieszczęśliwymi inwalidami podobna jest do opieki przechodnia, który się natknął na leżącego w głuchej ulicy chorego, pragnącego się dostać do szpitala. Przechodzień ów, zamiast sprowadzić dorożkę i wsadzić nań chorego, obdarzył go datkiem pieniężnym i poszedł sobie dalej w przekonaniu, że otoczył nieszczęśliwego niezbędną opieką. Zapomoga unitasowa nie jest szczęśliwem rozwiązaniem sprawy inwalidzkiej. Starszym, zniedołężniałym, a tembardziej chorym kapłanom inwalidom nie tyle potrzebne są pieniądze, ile raczej ciepła, odpowiednia opieka, zwalniająca ich z wszelkich trosk i kłopotów doczesnych. Jeszcze w mniejszym stopniu taką opiekę mogłyby zapewnić inwalidom wyimaginowane, a raczej mylnie zrozumiane „altarje“, czyli pojedyncze domki inwalidzkie.

Z tego wszystkiego, com powiedział, jasnem chyba jest, że jedynym przytułkiem dla księży inwalidów, zapewniającym im należytą opiekę tak materialną, jak i moralną, jest dom wspólny, urządzony, jeśli nie z komfortem, jak niektóre domy w Polsce, to przynajmniej z niezbędnymi wygodami. Archidiecezja Wileńska taki dom musi mieć, jak go miała ongiś, od czasów B-pa Wołłowicza aż do zniszczenia go przez rząd moskiewski po ostatnim rozbiorze Polski, i jak go mają dziś wszystkie diecezje (z wyjątkiem Łomży i Wilna) w Polsce. Pierwszy krok, wprawdzie najłatwiejszy, lecz zarazem najważniejszy, do urzeczywistnienia tego wielkiego dzieła przedostatnie walne zebranie naszego „Unitasu“ już uczyniło, uchwalając potrzebę budowy takiego domu w Wilnie. Z kolei rzeczy wypadnie wkrótce uczynić drugi krok; lecz tu za Czcig. Księdzem Hrehorowiczem musimy powtórzyć pytanie: „skąd wynaleźć i wziąć środki na dźwignięcie tego przytułku, na jego

urządzenie i utrzymanie“? Przytoczone pytanie zmusza do poważnego zbadania naszych sił finansowych, ponieważ od wyniku tego badania zależeć będzie, czy księży inwalidzi (czy to nie my?) będą mieli przytułek, czy też nie. Nie zaliczam się do optymistów, raczej jestem pesymistą w tej sprawie; jednak przy całym moim pesymizmie twierdzę z całą stanowczością, że projekt budowy domu dla księży inwalidów jest zupełnie możliwy do urzeczywistnienia. Środki finansowe bynajmniej nie będą tu największą przeszkodą; największą przeszkodą przy zrealizowaniu uchwalonego projektu będą owe „najlepsze chęci“, o których wspomina Czcig. Ks. Hrehorowicz, a raczej brak ich w zdobywaniu się na większe ofiary. A skąd ten brak „najlepszych chęci“ pochodzi? Z głębokiego przeświadczenia wielu księży, że oni sami inwalidami nie będą i że „ten dom“ potrzebny jest dla tych i owych, lecz wcale nie dla nich; poco więc się wysilać dla jakichś tam inwalidów, kiedy tu trzeba przede wszystkim myśleć o sobie. I to psychologiczne zjawisko natury ludzkiej, w którym największym, jeśli nie decydującym, bodźcem jest „ja“ i „moje“, będzie niemałą przeszkodą przy budowie naszego przytułku. Niewiele też możemy rachować na tych, którzy już się czują zabezpieczonymi na „czarną godzinę“, a więc domu dla księży inwalidów nie będą uważali za sprawę „swoją“, i tu możemy liczyć tylko na ich wspaniałomyślność kapłańską. Największą jednak przeszkodą w realizowaniu uchwalonego projektu widzę w nieżyczliwym ustosunkowaniu się Zarządu „Unitasu“ do tej sprawy; pocieszajmy się jednak tem, że Protektorem „Unitasu“ jest Czcinajdosłojniejszy nasz Arcypasterz.

Gdy tak się piętrzą przed naszym projektem rozmaitego rodzaju trudności, na czem więc opiera się mój optymizm i skąd on się wziął? Zrodził się on we mnie na przedostatniem walnem zebraniu naszego „Unitasu“. Uczestnicy owego zebrania uprzymknęli sobie i podsumowali już to objekty, stanowiące bezsprzeczną własność księży inwalidów, już to pewne możliwości dodatnie, które są nie bez znaczenia dla uchwalonego projektu. Stwierdzono, mianowicie, że na rzecz księży inwalidów w różnym czasie zostały poczynione rozmaite darowizny, a więc: 1) dom przy ul. Mostowej, przekazany przez ś. p. Księdza Prał. Bujko, 2) „Betanja“, ofiarowana przez Najprzew. Księdza Prał. Lubiańca, 3) dom — nieznanego mi ofiarodawcy przy ulicy, jeśli się nie mylę, Święciańskiej, wreszcie 4) „Arkadja“ rzekomo ofiarowana przez ś. p. Ks. Kan. Frąckiewicza. Ponieważ w chwili śmierci

ś. p. Ks. Kan. Frąckiewicza nie było żadnej prawnie istniejącej instytucji, któraby mogła w imieniu księży inwalidów przyjąć ofiarowaną „Arkadję”, przeto ofiarodawca sporządził akt darowizny na imię Kapituły Wileńskiej. Sprawa zbadania pomienionej intencji ś. p. Ks. Kan. Frąckiewicza, której nie negował obecny na zebraniu Ks. Prał. Żebrowski, członek Kapituły i Sekretarz Zarządu „Unitasu”, została poruczona specjalnej Komisji z Księdzem Kan. Chomskim na czele. Niestety, o wyniku badań rzeczowej Komisji dotychczas nic nie wiemy.

Same więc nieruchomości, ofiarowane na rzecz księży inwalidów, przedstawiają wartość kilkuset tysięcy złotych. Przypuszczać należy, że kasa naszego „Unitasu” po tylu latach jego istnienia musi zawierać również niemałą sumę w gotówce. Śmiało można powiedzieć, że przy należytej gospodarce naszego „Unitasu” moglibyśmy mieć już luksusowy dom dla księży inwalidów.

(C. d. n.)

X. S. Szyroki.

SPÓLNOTA ŻYCIA KAPŁAŃSKIEGO.

Kapłaństwo, jako instytucja Boska, hierarchicznie silnie zbudowana i społeczeństwu konieczna, jest potęgą. Lecz kapłaństwo swym reprezentantom nie odbiera ich słabości ludzkich. Zmuszeni więc są, jak inni ludzie, szukać podparcia w otoczeniu, w społeczeństwie. A społeczeństwo, eksploatując wszystkie ich siły duchowe i materialne, samych stara się skazać na izolację, bolesną szczególnie, gdy sami sobie radzić już nie mogą.

Czy mam przytaczać dowody? — Wystarczy, sądzę, rzucić wzrokiem na najbliższe „dokoła”, by się przekonać o słuszności powyższego twierdzenia.

Zmienić nastroju społecznego względem nas, nawet bohaterskimi cnotami i najwyższymi walorami osobistymi i zbiorowymi, nie potrafimy, bo na przeszkodzie ku temu stanie nasz zawód kapłański, usiłujący ziemski tor życia skierowywać ku niebu, co bez trudu i ofiary nie obywa się. A tego wszak świat unika. Zatem środowiska sobie życzliwego i do pomocy skorego w społeczeństwie nigdy nie wytworzymy.

Ale sami jesteśmy wielotysięczną społecznością, stanowimy jakby swoisty mniejszy świat. We własnym więc zakresie możemy wytworzyć środowisko, zdolne zaspokoić nasze potrzeby. I tu właśnie argumentacja staje u kresu, odnajdując poszukiwany punkt wyjścia.

Stan kapłański wiąże nas mocno, ale tylko zawodowo, może raczej ideowo. Bliższą więź — społeczną, rodzinną, braterską, musimy sami stworzyć. Dokonamy tego przez organizację, która nam da pomoc nie tylko w pracy naszego zawodu, na stanowiskach kościelnych, ale zawsze i wszędzie. Musimy sami z siebie i dla siebie stworzyć społeczeństwo, otoczenie, rodzinę, gdzie kapłan, już nie tylko jako kapłan, ale jednocześnie i człowiek, znalazłby zaspokojenie wszystkich szlachetnych potrzeb duszy i ciała, by na ziemi nie uważać się za skazańca, izolowanego od życia ludzi.

Więc potrzeba zrzeszeń kapłańskich jest konieczną, zdawna już odczuwaną wśród duchowieństwa świeckiego, gdyż zakonne to zadanie rozwiązało zupełnie zadowalająco.

Ojciec św. i biskupi zdawna to zalecają i popierają, widząc w zrzeszeniach lekarstwo na niejedno niedomaganie, które inną drogą nie daje się usunąć.

W wielu krajach, szczególnie w Francji i Belgii, stowarzyszenia kapłańskie w różnych formach poważnie się rozwijają i dają najlepsze rezultaty.

I w Polsce te próby czynione niejednokrotnie już były, choć, przyznać należy, z małymi rezultatami. Mamy związek „Spólnoty Życia Kapłańskiego“ i w naszej archidiecezji. Jest on narazie mały i wątły, więc szerszemu ogółowi kapłanów jeszcze nieznany. Rośnie jednak powoli, a przede wszystkim przechodzi okres prób i doświadczeń koniecznych. Wszak przeflansować z krajów zamorskich się nie da. Musi zatem wyjść z nieba, ziemi i kości naszej, rodzimej. Inaczej nie odpowie naturze naszej i nie zaspokoi jej wymogów.

Interesującym się tą sprawą kapłanom bliższych informacji mogłaby udzielić Kurja.

Tus.

WALNY ZJAZD KSIĘŻY PREFEKTÓW ARCHID. WILEŃSKIEJ.

Komunikat Nr. 2.

W związku ze zbliżającym się terminem Walnego Zjazdu Księża Prefektów Jego Ekscelencja nasz Arcypasterz polecił przypomnieć, iż tak jak dawniej i w tym roku żąda, aby wszyscy Księża Prefekci sub antiquo rigore wzięli udział i w tegorocznym Walnym Zjeździe.

Zarząd Koła ze swej strony komunikuje, że Zjazd rozpocznie się w I-szym terminie o godz. 8 min. 30, a w razie braku odpowiedniego quorum o godz. 9-tej tegoż dnia t. j. 25 czerwca r. b.

Nowością Zjazdu tegorocznego będzie, że został też zaproszony na Zjazd znany Wizytator ze Śląska Ks. Prof. Jasiński, który przeprowadzi lacje (dyskusje) na następujące tematy:

Technika prowadzenia rozmów religijn. z młodzieżą szkolną.

Udział młodzieży we Mszy świętej.

Przykazanie VI.

O zadośćuczynieniu.

O Łasce Bożej.

O Trójcy Przenajświętszej.

Wieczorem tego samego dnia, jak już komunikowaliśmy, rozpoczną się rekolekcje dla Księża Prefektów (korzystać będą mogli i inni Księża na zwykłych warunkach), które poprowadzi Ks. Dąbrowski z Tow. Jezusowego.

Ks. W. Siekierko

Wilno, dnia 7. VI. 1938 r.

Sekretarz Koła XX. Prefektów.

ZWIĄZEK LEKARZY

Wilno, dnia 9 czerwca 1938 r.

Państwa Polskiego

Oddział Wileński

L. 42/38.

ODEZWA

DO WIELMOŻNYCH KSIĘŻY PROBOSZCZÓW.

My, Polscy lekarze, zdając sobie sprawę z wielkich zasług, położonych przez Duchowieństwo Katolickie w dziele zachowania polskości na ziemiach naszych, zajętych dawniej przez otwartych naszych wrogów zaborców, a wyzyskiwanych obecnie przez wrogów ukrytych, starających się zniszczyć naszą kulturę narodową i etykę katolicką, oraz opanować wszelkie przejawy naszego życia narodowego, i oceniając doniosły wpływ wychowawczy duchowieństwa na ludność Polską, zwracamy się z apelem do Wielmożnych Księża Proboszczów o wzięcie udziału w ogólnym polskim wysiłku ku obronie narodowej na odcinku stanu lekarskiego przez:

1) uświadamianie ogółu ludności, że tak zdrowie jak i życie powinni powierzać swoim lekarzom - Polakom, a nie obcym, często nam nieżyczliwym,

2) przez współdziałanie ze Związkiem Lekarzy Państwa Polskiego, oddziałem w Wilnie zapomocą:

a) zawiadamiania Związku o wolnych placówkach, czy też odpowiednich warunkach dla praktyki lekarskiej,

b) popieranie lekarzy Polaków przez skierowywanie do nich wiernych, szukających pomocy w swych cierpieniach cielesnych.

Przyczyni się to do unarodowienia stanu lekarskiego i do gwarancji solidnego załatwienia nieuświadomionych często chorych.

Wszelkich informacji udziela Biuro Pośrednictwa Pracy przy Wileńskim Oddziale Związku Lekarzy Państwa Polskiego, mieszczące się w Wilnie przy szpitalu Sawicz, ul. Bakszta Nr. 6.

P. S. § 7 statutu Związku Lekarzy Państwa Polskiego głosi: „członkiem zwyczajnym związku może być lekarz chrześcijanin z urodzenia“.

Prezes: *Dr. W. Wołodźko.*

Sekretarz: *Dr. M. Sumorok.*

REKOLEKCJE DLA DEKANATU WILEŃSKIEGO

Rekolekcje dla Księży dekanatu Wileńskiego w roku bież. rozpoczną się dnia 4 lipca o godzinie 7 po południu i będą trwały przez trzy dni — 5, 6 i 7 lipca. Innej serji rekolekcyj nie będzie. Księża innych dekanatów mogą brać udział w tych rekolekcjach.

Ks. J. Adamowicz,
Dziekan Wileński.

DOM REKOLEKCYJNY W KALWARJI WILEŃSKIEJ

Rekolekcje zamknięte w Domu Rekolekcyjnym w Kalwarji Wileńskiej odbędą się w 1938 roku:

W czerwcu:

26—29 Dla Sodalicji Maryańskiej Panien.

W lipcu:

4—8 Dla Kongregacji żeńskiej III Zakonu św. Franciszka i Pomocnic Domowych.

11—15 Dla Kapłanów.

18—22 Dla Kapłanów.

25—29 Dla Kapłanów.

W sierpniu:

1—5 Dla Kapłanów.

8—12 Dla Kapłanów, dążących do życia wspólnego.

15—19 Dla członków Kół Abstynenckich.

22—26 Dla członkiń Kół Abstynenckich.

29—2. IX Dla Pań z inteligencji (nauczycielek, urzędniczek i innych).

We wrześniu:

5—9 Dla Kapłanów.

12—16 Dla Kat. Stow. Młodzieży Męskiej.

19 — 23 Dla Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej.

26 — 30 Dla Kongregacji żeńskiej III Zakonu św. Franciszka i Pomocnic Domowych.

Uwaga: Rekolekcje zaczynają się 1-go dnia o godz. 20-ej, kończą się ostatniego o godz. 8-ej. Koszta za cały pobyt wynoszą: młodzież i osoby niezamożne od 8 do 10 zł.; osoby dorosłe 12 — 15 zł.; Kapłani 15 zł. — Przywieźć ze sobą: 2 prześcieradła, poduszeczkę i ręcznik.

Ksiądz Stanisław Miłkowski.

Dyrektor Domu Rekolekcyjnego

Ś. P. KS. JÓZEF ŻERO.

Dnia 19 czerwca roku bież. w Świrze zmarł Ks. Józef Żero, proboszcz i dziekan Świrski.

Ks. Józef Żero urodził się 29 sierpnia 1873 r. w okolicy Popławy, powiatu Bielskiego, nauki pobierał w szkole realnej Białostockiej i Seminarjum Duchownem Wileńskim, które ukończył 15 czerwca 1898 r.; zajmował kolejno następujące stanowiska: wikarego w Wace, Trokach, przy kośc. św. Jakóba w Wilnie, proboszcza w Głębokiem, skąd został wysłany przez rząd rosyjski do klasztoru po-franciszkańskiego do Grodna za przeciwną działalność. Rząd rosyjski oskarżał Ks. Żerę, iż założył tajne religijno-polityczne stowarzyszenie „Białego Orła“, które miało być szkodliwe dla państwa.

Po odbyciu tej kary Ks. Józef Żero zajmuje stanowiska proboszcza w Surwiliszkach, Żyrmunach, proboszcza i dziekana w Oszmianie, proboszcza w Dołhinowie i dziekana Wilejskiego, proboszcza i dziekana Sokólskiego, proboszcza Korycińskiego, proboszcza i dziekana Zdzięciolskiego, proboszcza i dziekana Świrskiego. Na stanowisku w Głębokiem ś. p. Ks. Żero rozpoczyna poszerzenie kościoła, zbyt szczupłego na tamtejszą parafję, lecz zesłanie do klasztoru grodzieńskiego nie pozwala mu dokończyć rozpoczętej pracy. Na stanowisku w Oszmianie odnawia kościół.

Archidiecezja Wileńska w Zmarłym traci gorliwego kapłana, a Księża dobrego i serdecznego konfratry, który nikomu przykrości nie uczynił, a dla wielu służył radą, wskazówkami i pomocą.

Requiescat in pace.

X. B. K.

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

Święcenia kapłańskie. — W dn. 11 czerwca r. b. w Bazylice Metropolitalnej Wileńskiej z rąk J. E. Ks. Arcybiskupa - Metropolity otrzymali święcenia następujący alumni Seminarjum Duchownego w Wilnie: Euzebjusz Ciołkowski, Jan Czarniecki, Henryk Cwiękowski, Kazimierz Dmuchowski, Konstanty Gajewski, Józef Kisiel, Józef Kłacz, Stanisław Matyszczuk, Jerzy Ożarowski, Wiktor Pieciukiewicz, Bronisław Sakowicz, Kazimierz Sołowiej, Feliks Soroko, Michał Szymankiewicz, Stefan Szymański, Mikołaj Tapper, Kazimierz Tomkowicz, Antoni Warpechowski, Emiljan Wojtach, Edward Zahorenko.

Poświęcenie kościoła i cmentarza w Juraciszkach. — Dn. 9. VI. r. b. w miasteczku Juraciszki, położonym w pow. wołyńskim, odbyła się uroczystość poświęcenia nowowzniesionej świątyni katolickiej i cmentarza grzebalnego. Zrana przybył do Juraciszek J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita Romuald Jałbrzykowski. Po powitaniu przez duchowieństwo i władze na czele ze starostą wołyńskim, p. Cichym, Ks. Arcybiskup Metropolita udał się do świątyni. W otoczeniu duchowieństwa dekanatu wiszniewskiego, władz i wielotysięcznego tłumu wiernych, Arcypasterz,

po odprawieniu modłów okolicznościowych, poświęcił nowowzniesioną świątynię pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego, w której też odprawił pierwszą Mszę św. Potem Ks. Arcybiskup udał się na nowourządzony cmentarz, który poświęcił. Na cmentarzu zaś udzielił wiernym Sakramentu Bierzmowania.

Po południu Ks. Arcybiskup opuścił Juraciszki.

Pobożne Stowarzyszenie Nieustającej Adoracji i Pomocy Biednym Kościołom. — Z inicjatywy J. E. Ks. Arcybiskupa - Metropolity R. Jałbrzykowskiego zostało założone w Wilnie dnia 17. V. 1938 r. Pobożne Stowarzyszenie Nieustającej Adoracji i Pomocy Biednym Kościołom, będące filją Stowarzyszenia macierzystego Prima-Primaria, znajdującego się w Rzymie przy Kościele Corpus Domini, 4 Via Nomentana.

Dyrektorem nowopowstałego Stowarzyszenia mianowany został przez J. E. Ks. Arcybiskupa - Metropolity ks. prałat Walerjan Meysztowicz. Do zarządu powołane zostały panie: Ludwika Świątecka — prezeska, Marja Bystramowa — sekretarka, Irena hr. Platerowa — skarbniczka.

Adres Zarządu: Wilno, Mickiewicza 19 m. 12.

STOLICA APOSTOLSKA.

Ojciec św. do katolików litewskich. — Ojciec św. przyjął ostatnio na audjencji pielgrzymkę litewską, która pod wodzą biskupa Poniewieża J. E. Ks. Kazimierza Paltarokasa po zakończonych uroczystościach w Budapeszcie podążyła do Rzymu i Lourdes. Przemawiając do tych pielgrzymów, Ojciec św. wyraził radość z ich uczestnictwa w obchodzie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego i chwalił szczęśliwie podjętą myśl kontynuowania pielgrzymki przez odwiedzenie Rzymu i Lourdes. Wspomniał następnie Papież o węzłach, łączących Go z narodem litewskim, który w roku bieżącym święci 550-lecie wejścia do rodziny narodów chrześcijańskich, 150-lecie ukazania się N. Marji Panny pod Kownem, wreszcie 30-lecie założenia dzieł, stanowiących podstawę Akcji

Katolickiej. W związku z tem Ojciec św. wyraził radość ze ścisłego związku wiernych litewskich ze swymi biskupami i kapłanami, następcami Apostołów, którzy są pomocą Namiestnikowi Chrystusowemu w wypełnianiu Jego misji ojcowania całemu światu. Dziękując za tę współpracę świeckich katolików litewskich, udziela Ojciec św. im wszystkim, wielkim i małym, swego błogosławieństwa apostołskiego i wspomina, że Litwę, a w szczególności Kowno, poznał niedys sam osobiście.

Skuteczny protest „Osservatore Romano”.—Gdy przed kilku dniami podany został do wiadomości publicznej rzymski program oper i koncer-

tów na sezon letni b. r., „Osservatore Romano“ zaprotestował przeciwko wystawieniu opery Verdiego „Aida“ dnia 23 czerwca b. r. w „iluminowanym feerycznie Koloseum“. Organ watykański wskazał na to, że arena Koloseum, pełne chwały miejsce męczeństwa chrześcijańskich bohaterów, stanowi przedmiot czci u wiernych oraz, że został tam za zgodą władz faszystowskich umieszczony krzyż.

Ku wielkiemu zadowoleniu wiernych mógł „Osservatore Romano“ obecnie donieść, że pierwotny program został w tej części zmieniony i że „Aida“ wystawiona będzie w innym miejscu.

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ. W KRAJU

Nowy Biskup gdański. — Ojciec św. Pius XI przyjął rezygnację Ks. Biskupa O' Rourke i zamianował biskupem ordynariuszem W. M. Gdańska ks. dra Karola Spletta, proboszcza katedralnego w Oliwie.

Biskup Nominat Splett liczy obecnie 43 lata, urodził się w Oliwie, gimnazjum i seminarjum duchowne ukończył w Pelplinie, studia uniwersyteckie odbywał w Rzymie, gdzie otrzymał doktorat św. Teologii.

Organizacja katolickich radjostłuchaczy. — J. E. Ks. Biskup Ordynariusz dr. Franciszek Barda wydał polecenie, by Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Przemyśle przystąpił do zorganizowania oddziału okręgowego Związku katolickich radjostłuchaczy.

Sprawa beatyfikacji Kardynała Hozjusza. — Równolegle ze sprawą królowej Jadwigi postępuje w Rzymie i Pelplinie sprawa wywyższenia na ołtarze słynnego z nauki i świętości kardynała Hozjusza, obrońcy

Polski przed zalewem luteranizmu i jej wielkiego męża stanu.

W Rzymie już wszystko gotowe do wszczęcia procesu „de non cultu“. Przed beatyfikacją mają być czynione starania, by śmiertelne szczątki tego wielkiego kardynała były przeniesione do Polski. Obecnie bowiem — jak wiadomo — spoczywają w bazylice tytularnej kardynała Hozjusza, Najśw. Marji Panny na Zatybrzu w Rzymie. Ponieważ sprawa beatyfikacji kard. Hozjusza jest przedawniona, formalny proces kanoniczny muszą poprzedzić ogromne prace historyczne, obejmujące studia nad życiem i dziełami Sługi Bożego. Rozpoczął te prace ks. dr. Józef Umiński, prof. Un. J. K. we Lwowie, wydaniem książki n. t. „opinij o cnotach, świętobliwości i zasługach Stanisława Hozjusza“. Napisał on również popularny żywot Hozjusza. Obecnie Pelplin z energią zabrał się do wydawania źródeł historycznych. W krótkim czasie wyszło w nowej sz-

cie dzieło hagiograficzne Stanisława Reszki p. t. „Stanisłai Hosii vita“, ukazało się również „Theatrum virtutum D. Stanisłai Hosii“ Tomasza Tretera. Wydawnictwem tych pereł hagiologii polskiej zajął się osobiście obecny mandatarzusz sprawy kanonizacyjnej J. E. Ks. Biskup dr. Stanisław Okoniewski, ordynarjusz chełmiński i następca na tronie biskupim kardynała Hozjusza. Dodać należy, że wicepostulator sprawy beatyfikacji, ks. prof. Józef Smoczyński z Pelplina, ogłosił drukiem popularny życiorys Hozjusza. Ks. prof. Smoczyński przygotowuje dalszy materiał historyczny, potrzebny do procesu informacyjnego, otrzymując instrukcje z Komisji Historycznej przy Kongregacji św. Obrzędów.

ZAGRANICA

Gdzie się odbędą najbliższe Międzynarodowe Kongresy Eucharystyczne? — W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi znanego holenderskiego dziennika katolickiego *De Maasbode*, a przewodniczący stałej komisji Międzyn. Kongresów Eucharystycznych, biskup Namur msgr. Tomasz Heylen oświadczył m. in., że po Kongresie, który w r. 1940 odbędzie się w Nicei, przewidywano przewiduje się zwołanie kongresu w r. 1942 do Polski, a w r. 1944 do Hiszpanji. Co do 38 Kongresu w r. 1946, istnieje zamiar urządzenia go w Belgji, mianowicie w Leodjum, dla upamiętnienia 700 rocznicy pierwszego w dziejach Kościoła obchodu Bożego Ciała, który w r. 1246 pod wpływem objawień błog. Juljanny de Cornillon wprowadził ówczesny biskup Leodjum Robert. Biskup Heylen dąży, by do tego czasu uzyskać kanonizację błog. Juljanny i wprowadzenie do Mszału rzymskiego specjalnego oficjum ku jej czci.

Byłoby to pierwsze oficjum, obowiązujące cały Kościół i dotyczące czci świętego belgijskiego.

Ostrzeżenie przed Światowym Kongresem młodzieży w Ameryce.

— W miesiącu sierpniu r. b. w Vassar College w stanie Nowego Jorku ma odbyć się drugi światowy kongres młodzieży. Protektorat nad tym kongresem objęli Lord Cecil, Edward Herriot, Rabindranath Tagore oraz anglikański arcybiskup Yorku.

Już w pierwszym tego rodzaju kongresie, zwołanym w r. 1936 do Genewy, nie wzięła udziału młodzież szeregu krajów ze względu na uczestnictwo komunistów. Wstrzymały się wówczas od udziału w Kongresie wskutek ostrzeżenia biskupa Besson z Genewy wszystkie katolickie zrzeszenia młodzieży, a kongres genewski składał się niemal wyłącznie z przedstawicieli międzynarodówki młodzieży komunistycznej, reprezentantów hiszpańskiego frontu ludowego, światowej unji akademickiej i powszechnej unji młodzieży w sprawie pokoju, jednym słowem związków i organizacji skrajnych, filokomunistycznych i masońskich. O nastrojach antychrześcijańskich tego kongresu świadczy fakt odrzucenia złożonego przez przedstawiciela młodzieży belgijskiej wniosku w sprawie niezwłocznego uwolnienia z więzień sowieckich trzymanych tam kapłanów i przewodników religijnych.

Katolickie organizacje młodzieży muszą mieć się na ostrożności wobec skierowanych do nich zaproszeń do udziału w Kongresie, gdyż Kongres ten jest wyrazem ruchu, oddanego na usługi międzynarodówek masońskich i komunistycznych i pod fałszywym sztandarem walki o pokój przygotowuje ruinę zasad religijnych, moralnych i społecznych.

Amerykańska młodzież akademicka religijnie usposobiona. —

Ankieta, rozpisana wśród młodzieży akademiczkiej Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej wykazała, iż 88,3 procent studentów należy do określonych wyznań religijnych. Dane zebrane zostały w 1340 wyższych uczelniach, na które uczęszcza 828.000 studentów czyli 91,9 procent ogólnej liczby studentów amerykańskich. Jeśli część uczelni nie nadesłała odpowiedzi na ankietę, to należy to przypisać tej okoliczności, iż w dziele wzięciu stanach istnieje zakaz ustawowy zasięgania informacji o przynależności religijnej młodzieży. Liczba studentów katolików wynosi 156.000. Kursy religijne, urządzane na uniwersytecie w Iowa, cieszą się wielką frekwencją. Liczba uczestników tych kursów wzrosła w porównaniu z ub. rokiem akademickim o blisko 100 procent i wynosi obecnie 307.

Mussolini przeznaczył milion lirów na świątynię.—Benito Mussolini wyasygnował 1 milion lirów na odnowienie kościoła Santa Maria de Fiore we Florencji. Świątynia ta stanowi zabytek historyczny z XVII w.

Jedynie w krzyżu ratunek Europy.—Były prezydent Prus Wschodnich Augustyn Winnig, niegdyś socjalista, ogłosił niedawno interesującą książkę p. t. „Losy Europy“. Czytamy tam m. in. „Europa jest zagrożona i wstrząśnięta w swoich posadach, bowiem wyrzekła się posłuszeństwa Krzyżowi. A przecież bez solidarności pod znakiem Krzyża nie byłoby jedności Europy i jedynie w solidarności, opartej o krzyż, istnieć może Europa. Jeśli usunąć Krzyż, zginie Europa. Cała działalność ludzka wypływa albo z wiary w Boga, albo z walki przeciw Bogu. To samo odnosi się do całych narodów i państw. Przykład Rosji wskazuje, co się dzieje, gdy zwycięża bunt przeciw Bogu. Wskazuje ona przepaść, nad którą

stanęła dziś Europa. A przykład ten stać winien przed oczyma Europy, aby widziała, co ją czeka“.

Kościół katolicki w Japonii.—Kościół katolicki w Japonii wykazuje stałe postępy. Liczba katolików w metropolii wynosiła w 1928 roku — 87.500, obecnie zaś wzrosła do 111.800. Jeśli chodzi o podział kościelno-administracyjny, to istnieje tam jedna archidiecezja, 5 diecezji, 2 wikaryaty apostołskie, 6 prefektur apostołskich i jedna misja niezależna. Japońskiemu duchowieństwu powierzone są archidiecezje w Tokio, biskupstwo Nagasaki i prefektura apostołska w Kagoszima. Szczególniejszy rozwój katolicyzmu wykazuje Korea, gdzie ludność katolicka wzrosła w ciągu kilku ostatnich lat z 97.000 do 143.000. Toż samo na wyspie Formozie postępy są znaczne. Ogółem istnieje w chwili obecnej na obszarze państwa japońskiego 264.000 chrześcija i 16.500 katechumenów.

„Deszcz pada na świątynię“. Zakulisowe motywy „wyciągniętej ręki“ masonskiej.—Dziennik brukselski „La Belgique“ zamieszcza od pewnego czasu cykl artykułów o masonerii i jej działalności na terenie międzynarodowym. W artykułach tych nieraz cytowane są niezmiernie ciekawe wynurzenia samych „braci“ masonów, rzucające interesujące światło na ukryte cele wolnomularstwa światowego. Między innymi omawia *La Libre Belgique* sprawę „wyciągniętej ręki“ masonerii do Kościoła katolickiego. Jakie są ukryte motywy tej nagłej i dziwnej „sympatii“ masonów do katolików? Co oznacza ta niespotykana dotychczas chęć zbliżenia do katolicyzmu? Odpowiedź jest prosta: oto masoni zdają sobie sprawę z tego, że na murach ich „świątyni“ poczynają się zarysowywać niebezpieczne pęknięcia, które z czasem mogą wy-

wołać katastrofę. Lepiej tedy zawczasu przygotować sobie na wszelki wypadek wyjście — udając przyjaźń dla katolicyzmu i dążenie do współpracy z Kościołem.

O tem, że sytuacja wewnętrzna masonerii, mimo olbrzymich jej zdawałoby się wpływów na całym świecie, nie jest bynajmniej tak świetna, jak należałoby przypuszczać, świadczą najlepiej wynurzenia samych masonów. Masoneria w jednej tylko Francji liczy około 50.000 członków łóż, zaś w małej Belgii przeszło 5.000. Są to cyfry bardzo poważne, mimo to jednak wielka ilość „braci“ nie idzie zawsze w parze z pomyślnym rozwojem organizacji. Im więcej jest członków, tem większe są apetyty i tem większe ryzyko. Z jakich bowiem ludzi rekrutuje się znaczna liczba członków łóż? Oto przykład: w pewnym mieście w Belgii dyrektor miejscowego konserwatorium (mason) wobec sędziwego wieku ma zostać emerytowany. Na stanowisko to czyha 17-tu kandydatów. Wszyscy zapisali się na członków łóż, chcąc zapewnić sobie w razie potrzeby przemożne i decydujące poparcie. W podobny sposób postępują w krajach, gdzie masoneria rządzi, liczni młodzi inżynierowie, lekarze, artyści i t. d., którzy dla kariery wstępują do łóż, wiedząc, że, jeśli tego nie uczynią, do kariery życiowej szybko nie dojdą. Jakąż wartość moralną mają tacy ludzie? Czy właściwie masoneria może na nich liczyć i na nich się oprzeć w razie niebezpieczeństwa? Tutaj właśnie tkwi jedno z głównych

niebezpieczeństw dla przyszłości masonerii.

Poza tem coraz wyraźniej pewien komunizujący odłam masonów zaczyna być źródłem poważnych trosk bardziej umiarkowanych „braci“, którzy obawiają się, by propagujące zbyt radykalne hasła łóże nie skompromitowały całej masonerii i nie doprowadziły do rewolucji, co byłoby całkiem nie na rękę tym licznym masonskim dygnitarzom, którzy przy istniejącym reżimie potrafili zagarnąć sobie najlepsze i najintratniejsze stanowiska. — Do powyższych trosk, zasępiających czoła różnych „mistrzów“ i „wielkich“ mistrzów masonskich trzeba jeszcze dodać wrogi stosunek do łóż rządów szeregu państw, jak np. we Włoszech, w Niemczech, w Rumunji, w Brazylii, w Hiszpanii narodowej, w Portugalji i t. d.

Jednem słowem „il pleut sur le Temple“ ...deszcz pada na świątynie. Stąd też „wyciągnięta ręka“ do Kościoła, o który rozbijają się bezsilnie wszystkie fale nienawiści, materjalizmu i zła.

Anglikanizm a masoneria. —

Za specjalnem pozwoleniem admiralicy angielskiej odbyła się w kaplicy królewskiego Kolegium Marynarki ceremonia masonska dla uczczenia koronacji królewskiej. W uroczystości tej wzięło udział dwóch dostojników kościoła anglikańskiego.

Zgon kapłana polskiego w Sowieciech. — Z Rosji sowieckiej nadeszła wiadomość o zgonie ś. p. ks. Franciszka Kottaka. Miejsce i okoliczności zgonu nie są znane.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

• Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.

Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

„KSIĘŻÓWKA“ W WOROCHCIE

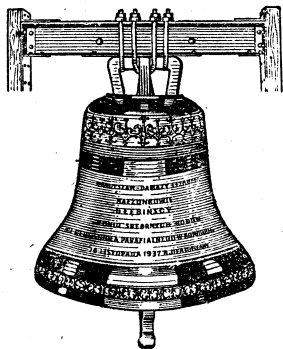
Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Kapłanów o. ł. we Lwowie utrzymuje od lat blisko 40-tu domy wypoczynkowe dla księży polskich w Worochcie nad Prutem. We wschodnich Karpatach, w malowniczej dolinie Prutu, leży Worochta na wysokości 743 m. ponad poziomem morza i znana jest jako najbardziej uroczy zakątek Huculszczyzny. Pod względem natężenia nasłonecznienia jest Worochta trzecią miejscowością w Europie, zasłonięta od wiatrów, posiada wielką obfitość lasów świerkowych, kąpiele zaś rzeczne w Prucie, mają według zdania lekarzy własności radioaktywne. Idealne warunki dla wypoczynku! Jest Worochta ponadto doskonałym punktem wyjścia w pobliście pasma Czarnohory (Howerla 2058 m.), Gorgany (Chomiak, Siniak 1600 m.), dając możliwość zwiedzenia w jednym dniu całego Pokucia dzięki doskonałej trasie automobilowej. Druga prowadzi wzdłuż Czeremoszu przez Żabie, potem przez Kośców, Kuty, Kołomyję (stolicę Pokucia), Delatyn (kąpiele, inhalacje), Jaremeże (słynny wodospad), Mikuliczyn, Tatarów. W pobliższym Burkucie znajdują się bardzo cenne źródła mineralne. Doskonałe połączenie kolejowe, autobusowe, poczta, telegraf, telefon, kilku lekarzy, apteka i t. p. w mieście.

„Księżówka“ w Worochcie posiada w dwu budynkach (murowanym i drewnianym) 30 pokoi jednoosobowych, wyłącznie dla księży polskich, którzy już należą do T-wa, albo wpisują się na członków rzeczywistych, lub wspierających (wpisowe 2 zł., wkładka roczna 3 zł.). Osób świeckich, jak również piersiowo, lub obłożnie chorych — nie przyjmuje się. W obu budynkach wygodne urządzenie, oświetlenie elektryczne, liczne werandy, własna biblioteka, aparat radiowy, czasopisma. Kościół obok domów. Gospodarstwo domowe podczas sezonu letniego prowadzą SS. Marianki. W roku bieżącym „Księżówka“ będzie otwarta od 20 czerwca do 10 września. W drugiej połowie sierpnia odbędą się w Worochcie rekolekcje dla kapłanów, o czym podane będą osobne szczegółowe ogłoszenia.

Zawiadomienia o przyjeździe należy nadsyłać pod adresem: **Zarząd „Księżówki“ Worochta woj. stanisławowskie.**

Ks. M. Banach,

sekr. T-wa Wzaj. Pom. Kapł. archid. lwowskiej o. ł.



ODLEWNIA DZWONÓW JAKUB KRUSZEWSKI I SYN

W WĘGROWIE — WOJEW. LUBELSKIE

dostarcza do kościołów dzwony pierwszej jakości od wszystkich innych odlewni najtaniej, najprzystępniej i szybko. Masa zamówień z całej Polski. — Przelewa pęknięte. **Tanio! za 1 kg. got. spiżu 4 zł. — Wykonanie solidne.**

Z jednej tylko Archid. Wileńskiej uznania:

Grodno — Fara, Lida, Kuźnica, Kalinówka, Rukośnie, Podbrzezie, Bieniakonie, Krewa, Raków, Mołodeczno-par. wojsk., Smorgonie, Narwiliżki, Cudzieniżki, Bielica, Strubnica, Majewo i in. — Prosimy o sprawdzenie i o poparcie naszej firmy.

Jedno z wielu uznań:

Firma J. Kruszewski i Syn dostarczyła 3 pięknie zharmonizowane dzwony, bardzo tanio i na warunkach nader dogodnych — zasługuje na poparcie

Rukośnie.

X. Szotkowski

SZKOŁA ORGANISTÓW IMIENIA JÓZEFA MONTWIŁŁA

Dyrekcja: ul. Oranżeryjna 3 — 1

PROGRAM

I. WARUNKI PRZYJĘCIA

1. Kandydat do Szkoły powinien mieć dobry słuch oraz możliwie dobry głos; warunki te są stwierdzane na egzaminie wstępnym.
2. Kandydat przed rozpoczęciem roku szkolnego musi złożyć do Dyrekcji podanie z prośbą o przyjęcie, świadectwo szkolne ukończenia 7 klasowej szkoły powszechnej, świadectwo metryczne oraz świadectwo szczepienia ospy.
3. Kandydat musi wpłacić 10 złotych tytułem wpisowego.

II. NAUKA

1. Nauka rozpoczyna się 1-go września.
2. Nauka dzieli się na trzy kursy:
 - a) PIERWSZY, obejmujący następujące przedmioty: religję, grę fortepianową, zasady muzyki, solfeggio, język polski, łacinę, rubrycelę, śpiew gregoriański (godzin wykładowych 14);
 - b) DRUGI, obejmujący następujące przedmioty: religję, polski, grę organową bez pedału, harmonję, solfeggio, obrzędy, rok kościelny, rubrycelę, transpozycję, tonacje kościelne (godzin wykładowych 14);
 - c) TRZECI, obejmujący następujące przedmioty: religję, grę organową z pedałem, modulację, śpiew chórny, dyrygowanie, obrzędy kościelne, historję muzyki, akompanjament do chóru, literaturę muzyczną, budowę organów (godzin wykładowych 16).
 - d) ĆWICZENIA PRAKTYCZNE odrabiają uczniowie na szkolnych dwóch fortepjanach i dwóch fisharmonjach (dwa manualy z pedałem).
3. W czerwcu uczniowie składają egzamina roczne przed Komisją Egzaminacyjną, która ocenia ich postępy roczne oraz wydaje świadectwa i dyplomy ukończenia.
4. Świadectwa i dyplomy wydawane są w/g wzoru, zatwierdzonego przez Ministerstwo Wyzn. Relig. i Ośw. Publ. w Warszawie.

III. OPŁATY

1. Jednorazowe wpisowe w kwocie 10 złotych.
2. Opłata miesięczna za naukę 20 złotych.
3. Wszelkie opłaty muszą być uiszczane do Dyrekcji na początku miesiąca, najpóźniej do dnia 10-go każdego miesiąca.
4. Uczeń, który nie opłaci chesnego w wyżej oznaczonym terminie, zostaje skreślony z listy i traci prawo uczęszczania na wykłady i ćwiczenia.

Wł. Kalinowski

Dyrektor Szkoły Organistów im. J. Montwiłła w Wilnie.